



Marek M. Dziekan¹

Aḥmad al-Kardūdī i jego podróż do Hiszpanii (1885). Konteksty polityczne i kulturowe

Wprowadzenie

Wiek XIX w historii Maroka był dość burzliwy zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. W drugiej połowie tego wieku, a szczególnie po wojnie tetuańskiej (1859–1860) jednym z kluczowych elementów polityki państwa i rozwoju społecznego były stosunki z państwami europejskimi (szczególnie z Hiszpanią i Francją) oraz – wiążące się z tym – tendencje modernizacyjne, szczególnie widoczne za panowania sułtana Al-Ḥasana I² (1873–1894).

Al-Ḥasan I próbował kontynuować reformatorskie tendencje swojego ojca Muḥammada IV. Za ich czasów Marokańczycy otwarli się szeroko na rozmaite rodzaje kontaktów z Europą, a sułtan wysyłał za morze delegacje zarówno polityczne, jak i naukowe, korzystając także z pomocy specjalistów europejskich w niektórych dziedzinach życia państwa.

Jak pisał libański historyk Muḥammad Ḡ. Bayham, marokański sułtan wzorował się w wielu swoich działaniach na egipskim wicekrólu Muḥammadzie 'Alīm (1769–1849)³. Widać przez to, jak opóźnione w stosunku do Egiptu były modernizacyjne ruchy w Maroku. Inne też były efekty. Muḥammadowi 'Alemu

¹ Uniwersytet Łódzki, Polska, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-0291-2997>, e-mail: marek.dziekan@uni.lodz.pl.

² Ur. 1836; na temat panowania tego sułtana por. m.in.: C.R. Pennel, *Morocco since 1830. A History*, New York 2000, s. 98–110; M. Abitbol, *Histoire du Maroc*, Paris 2009, s. 367–412; J. Benoist-Méchin, *Histoire des Alaouites (1268–1971)*, Paris 1994, s. 85–86; I. Ḥarakāt, *Al-Maḡrib 'abr at-tārīḥ*, Ad-Dār al-Bayḍā' 1994, t. 3, s. 256–287; A. Dziubiński, *Historia Maroka*, Wrocław 1983, s. 354–371; A.I.H. an-Nāṣirī, *XIX-wieczne Maroko w Kitāb al-istiḡṣā*, tłum. z j. arabskiego, wstęp, oprac. i przypisy M.M. Dziekan, Łódź 2018, gł. s. 273–366.

³ M.Ḡ. Bayham, *Al-Ḥalqa al-mafqūda fī tāriḥ al-'Arab*, Miṣr 1950, s. 230. O Muḥammadzie 'Alīm por. np. B. Stępniewska-Holzer, *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978.

modernizacja się udawała, a stypendyści przywozili nowe idee, które choćby częściowo Egipcjanie wprowadzali w życie. W Maroku, ze względu na opinie miejscowych kręgów decydenckich (głównie religijnych) i opinię społeczną, po powrocie z Hiszpanii, Francji czy Wielkiej Brytanii ludzie ci nie mieli większych możliwości wykorzystania swej wiedzy w praktyce. Sam sułtan zainteresowany był przede wszystkim reformami w obszarach administracji państwowej i armii oraz gospodarki i finansów. Ale nawet w tym zakresie jego osiągnięcia były połowiczne. Tradycyjne myślenie okazało się silniejsze niż chęć reform, które w rzeczywistości niejednokrotnie naruszały interesy warstw uprzywilejowanych.

W kontekście międzynarodowej pozycji Maroka kraj staczał się właściwie po równi pochyłej. To za panowania tego sułtana Marokańczycy podpisali tzw. konwencję madrycką z 1880 r., która stała się jednym z ważniejszych czynników, które doprowadziły do większego podporządkowania Maroka krajom zachodnim, i świadczyła o politycznym przede wszystkim schyłku sułtanatu Alawitów w dawnym stylu⁴. W wyniku nacisków zewnętrznych nastąpiła także liberalizacja handlu z Europą, co miało zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Z jednej bowiem strony wiązać się to mogło z pewnymi zyskami, z drugiej zaś interpretowane było przez część *'ālimów* (uczonych muzułmańskich) jako wzmacnianie wroga. Niestety dość mądra i wyważona polityka wewnętrzna i zagraniczna Al-Ḥasana nie była kontynuowana przez jego następców, co doprowadziło do przekształcenia Maroka w 1912 r. we francuski protektorat⁵.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest prezentacja i analiza jednego z bardziej interesujących dokumentów obrazujących pewne działania pozostające w tle zainteresowań samego władcy, czyli sprawozdania z podróży do Hiszpanii ważnego przedstawiciela *maḥzanu* (marokańskiego odpowiednika rządu) Aḥmada al-Kardūdīego, jaką odbył w składzie oficjalnej delegacji w 1885 r. pt. *At-Tuḥfa as-saniyya li-al-Ḥaḍra al-Ḥasaniyya bi-al-Mamlaka al-Iṣbanyūliyya* [Dar jaśniejący dla Jego Wysokości Al-Ḥasana o Królestwie Hiszpańskim]. Istotne będzie nie tylko przedstawienie przebiegu wyprawy, ale także – w pierwszej kolejności – krótkie przedstawienie samej postaci Aḥmada al-Kardūdīego, wywodzącego się z jednej z ważniejszych rodzin marokańskich (tzw. *al-usar*

⁴ Konferencja madrycka, na której podpisana została konwencja, miała miejsce w dniach 19 maja–3 lipca 1880 r. Wzięli w niej udział, poza Marokańczykami, przedstawiciele 11 krajów: Austro-Węgier, Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Portugalii, USA, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Por. tekst umowy: *Conférences de Madrid 1880 19 mai-3 juillet (droit de protection au Maroc)*, Madrid 1880. Por. także: A. Dziubiński, op.cit., s. 352, 347–353; C.R. Pennel, op.cit., s. 85–87; J-L. Miège, *Le Maroc et l'Europe (1830-1894)*, Rabat 1989, t. 3, s. 277–292.

⁵ A. Dziubiński, op.cit., s. 394; C.R. Pennel, op.cit., s. 154 i nast.

al-maḥżaniyya, „rodziny maḥżanowe”) pozostających przez dziesięciolecia na służbie sułtanów⁶.

Aḥmad Ibn Muḥammad al-Kardūdī⁷ – życie i działalność

Abū al-‘Abbās Aḥmad Ibn Muḥammad Ibn ‘Abd al-Qādir al-Kardūdī al-Kulālī⁸ al-Ḥasanī⁹ al-Idrīsī¹⁰ urodził się w Fezie ok. 1824/1825 r. – wszystkie dostępne mi źródła uwzględniają 1240 r.h.¹¹ bez podania dokładnej daty, co nieco dziwi, biorąc pod uwagę pozycję społeczną rodziny Al-Kardūdīch. Był synem prawnika i intelektualisty Muḥammada Ibn ‘Abd al-Qādira al-Kardūdīego (1801–1849)¹² i miał brata Muḥammada. Jako potomek szacownego rodu otrzymał doskonałe, choć klasyczne wykształcenie, zakończone studiami na uniwersytecie Al-Qarawiyīn w rodzinnym mieście. Jego głównymi nauczycielami byli jego ojciec oraz słynny prawnik Sīdī Muḥammad al-Ḥuḡratī (zm. ok. 1858). Interesował się głównie historią, literaturą, dyplomatyką (*inṣāʿ*) i medycyną. Był także bardzo zdolnym kaligrafem i skopiował wiele rękopisów.

Po ukończeniu studiów początkowo był notariuszem (*‘adl*) i sprawował kilka innych funkcji urzędniczych, ale ostatecznie zgodnie z tradycją rodzinną wstą-

⁶ Por. np. A. al-Kardūdī, *Tarḡamat al-mu‘allif*, [w:] A. al-Kardūdī, *At-Tuḥfa as-saniyya li-al-ḥaḍra al-Ḥasaniyya bi-al-Mamlaka al-Iṣbanyūliyya*, Ar-Ribāt 1963, s. 9–10; M. aš-Šabbī, *An-Nuḥba al-maḥżaniyya fi Maḡrib al-qarn at-tāsi‘ ‘ašar*, Ar-Ribāt 1995, s. 132, 156.

⁷ Dane biograficzne za: A. al-Kardūdī, *Tarḡamat...*, s. 9–17 (w przypadku kwestii dyskusyjnych odnoszę się do biogramu autorstwa prawnuka autora jako decydującego); M. Ġarīṭ, *Fawāṣil al-ḡumān fi anbā’ wuzarā’ wa-kuttāb az-zamān*, Fās 1347 r.h. (1928/1929), s. 187–193; ‘A. as-Simlālī, *Al-I‘lām bi-man ḥalla bi-Marrākuš wa-Aḡmāt min al-a‘lām*, Ar-Ribāt 1993, t. 2, s. 440–443; ‘U.R. Kaḥḥāla, *Mu‘am al-mu‘allifīn*, Bayrūt 1957, t. 1, s. 271; Ḥ.D. az-Ziriklī, *Al-A‘lām*, Bayrūt 2002, t. 1, s. 248; *Ma‘lamat al-Maḡrib*, Salā 2004, t. 20, s. 6785–6786; ‘A.S. Ibn Sūda, *Ithāf al-muṭāli‘ bi-wafayāt a‘lām al-qarn at-tālīṭ ‘ašar wa-ar-rābi‘*, Bayrūt 1997, t. 1, s. 347; I.I. al-Māḥī al-Qayṭūnī, *Muḡam al-maṭbū‘āt al-maḡribiyya*, Salā 1988, s. 305–306. Szczątkowe informacje biograficzne na podstawie wyżej wymienionych źródeł pojawiają się także w nielicznych opracowaniach w językach zachodnich dotyczących bezpośrednio podróży do Hiszpanii. Zostaną one przywołane niżej.

⁸ ‘U.R. Kaḥḥāla, op.cit., błędnie: al-Kilābī.

⁹ *Ma‘lamat al-Maḡrib*, op.cit., s. 6785, błędnie: Al-Ḥusaynī. Ḥasanidzkie pochodzenie rodu wyraźnie podkreśla A. al-Kardūdī (prawnuk), *Tarḡamat...*, s. 9.

¹⁰ Używanie *nisby* Al-Ḥasanī al-Idrīsī świadczy o šarīfjskim pochodzeniu rodziny. Odnosi się to do Idrīsa I (zm. 791), potomka czwartego kalifa prawowiernego ‘Alego Ibn Abī Ṭaliba poprzez jego syna Al-Ḥasana.

¹¹ 1240 r.h. = 26.08.1824–15.08.1845 r. n.e. Ponieważ w źródle, na którym się opieram podawane są tylko daty od hidżry, dlatego w większości przypadków podaję podwójną datację.

¹² M. al-Kardūdī jest autorem m.in. znanego traktatu politycznego *Kašf al-ḡumma fi bayān anna ḥarb an-niẓām ḥaqq ‘alā ḥaḍīhi al-umma* (wyd. litogr. Fās 1885, wyd. współcz. Ar-Ribāt 2018). Por. M. Lakhdar, *Al-Kardūdī, Abū ‘Abd Allāh Muḥammad B. ‘Abd al-Qādir B. Aḥmad al-Gulālī al-Ḥasanī asl-Idrīsī*, [w:] *The Encyclopaedia of Islam, CD-ROM Edition v.1.1.*, Leiden 2001.

pił na służbę *małżanu*. Był sekretarzem (*kātib*) w Ministerstwie Skarg (*Wizārat aš-Šakāyāt*) u boku prawnika i dyplomaty Muḥammada aš-Šaffāra, następnie wpływowego *ḥāğiba* („majordomusa”) Mūsy Ibn Aḥmada. Te powiązania oraz niewątpliwe zdolności sprawiły, że stał się ważną postacią na dworze Al-Ḥasana i władca kilkakrotnie powierzał mu istotne funkcje, także w służbie zagranicznej.

W 1885 r. Al-Kardūdī wziął udział w misji dyplomatycznej do Hiszpanii, której poświęcona zostanie druga część niniejszego opracowania. Później, na mocy *ḡahīru* (rozkazu) sułtańskiego z dnia z 20 grudnia 1887 r./4 *rabīʿt-ṭānī* 1305 r.h. mianowany został członkiem delegacji do Włoch i Watykanu, podczas której nastąpiło spotkanie z papieżem Leonem XIII¹³. Z kolei na podstawie *ḡahīru* z 25 lipca 1889 r./27 *dū al-qaʿda* 1306 r.h. został członkiem delegacji marokańskiej do Francji z Al-Muʿṭim al-Marāzīm na czele¹⁴. Sprawował w tej delegacji rolę swego rodzaju „kontrolera” (*murāqib*) nad posłem. Po powrocie z tej podróży został mianowany pierwszym sekretarzem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Brał także udział w negocjacjach pomiędzy *małżanem* a posłem francuskim. W kontekście jego działalności międzynarodowej niestety nie wiadomo, czy i jakie języki obce znał. Po śmierci Al-Ḥasana I przyjął stanowisko sekretarza pierwszego ministra (*Dīwān aš-Šadāra*).

W sprawach wewnętrznych warto zwrócić uwagę na rolę arbitra w sporze wśród mieszkańców Wazzānu w roku 1884, przewodniczącego komisji badającej kwestię długów Tangeru, a następnie Āsfi¹⁵. Potem prowadził negocjacje w sporze między mieszkańcami Rabatu. To tylko niektóre z odpowiedzialnych funkcji, jakie dane mu było wypełniać w służbie kraju. Na kilka miesięcy przed śmiercią złożył na ręce sułtana Abd al-ʿAzīza rezygnację z wszelkich funkcji ze względu na wiek, a objął je jego najstarszy syn Sīdī Muḥammad. Długa i bogata działalność polityczna Al-Kardūdīego sprawiła, że znał niejako „od środka” wewnętrzne i zewnętrzne problemy swojego kraju i doskonale rozumiał mechanizmy rządzące sprawowaniem władzy w Maroku.

Aḥmad al-Kardūdī miał przynajmniej dwóch synów: wspomnianego Muḥammada oraz Al-ʿAbbāsa. Obaj sprawowali wysokie funkcje w *małżanie*.

¹³ Leon XIII (Joachim Picci), papież w latach 1878–1903. O misji por. M.P. Castellanos, *Historia de Marruecos*, Tānger 1898, s. 611. O pewnych aspektach międzynarodowych tej wizyty pisze także ʿA. aš-Š. al-Manšūrī w artykule *Al-Muḥāwalāt ad-dīblūmāsiyya al-mağribiyya li-al-ḡadd min muškilat al-ḡimāya al-qunṣuliyya baʿd Muʿtamar Madrid (1880–1888) min fiilāl al-waṭāʿiq al-małżaniyya*, „Kān at-Tāriḡiyya” 2017, nr 35, s. 27. Dokumenty związane z tym wyjazdem por. aneks do *At-Tuḡfya*, s. 100–108; por. także ʿA.H. at-Tāzī, *At-Tāriḡ ad-dīblūmāsi li-Al-Mağrib min aqdam al-ʿuṣūr ilā al-yawm*, Ar-Ribāṭ 1989, t. 10, cz. 2, s. 101–102.

¹⁴ Dokumenty związane z tym wyjazdem por. aneks do *At-Tuḡfa...*, s. 97–100; ʿA.H. at-Tāzī, op.cit., s. 28–29.

¹⁵ Dokumenty związane z tym wyjazdem por. aneks do *At-Tuḡfa...*, s. 109–110.

Zmarł wieczorem 15 lub 16 maja 1900 r. (15 lub 16 *muḥarrama* 1318 r.h.)¹⁶ w Fezie i pochowany został w *zāwiyi* Sīdī Muḥammada Ibn al-Faqīha w tymże mieście.

Oprócz dzieła będącego przedmiotem późniejszych rozważań pozostawił po sobie także komentarz (*ḥawāšī*) do medycznego dzieła Dāwuda al-Anṭākīego (zm. 1599) *Taḍkarat ūlī al-albāb wa-al-ḡāmi‘ li-al-‘aḡab al-‘iḡāb* [Opowieść o sprawach podstawowych i kolekcjoner cudów]. Był również autorem wierszy, z których zachowały się prawdopodobnie tylko dwa, o charakterze *muḡūnu* (wierszy „nieprzywoitych”), przytoczone w *Najpiękniejszych perłach* Muḥammada Ġarīṭa¹⁷.

Podróż Aḥmada al-Kardūdīego do Hiszpanii

Kontekst historyczny

Podróż Aḥmada al-Kardūdīego miała miejsce w 1885 r./1302 r.h.¹⁸ Jak wskazuje ‘Abd al-Hādī at-Tāzī, wyprawa łączyła się z dążeniem sułtana do rozwiązania konfliktowych kwestii z Hiszpanią¹⁹. Już w 1937 r., opisując tę podróż, wskazywał na to Henri Pérès²⁰. Według marokańskiego historyka delegacja, w której brał udział Al-Kardūdī, związana była bezpośrednio z pismem z 26 grudnia 1884 r., w którym Hiszpania ogłasza przejęcie kontroli nad zachodnim brzegiem Afryki pomiędzy Przylądkiem Abū Ġudūr (Bojador) we współczesnej Saharze Zachodniej – wtedy były to tereny przynajmniej formalnie podległe sułtanowi – po Przylądek ar-Ra’s al-Abyaḍ (Cap Blanc) we współczesnej Tunezji. Nie doczekawszy się wyjaśnień ze strony Hiszpanów, Al-Ḥasan postanowił wysłać do Madrytu specjalną misję dyplomatyczną, która miała spotkać się z królem Alfonssem XII. Do spotkania nie doszło, ponieważ król zmarł (na

¹⁶ A. al-Kardūdī, *Tarḡamat...*, s. 17: „w połowie *muḥarrama*”, inne źródła podają jedną z powyższych dat.

¹⁷ ‘A. as-Simlālī, op.cit., s. 441–442.

¹⁸ Z niewiadomych względów ‘A.S. Ibn Sūda w *Dalīl mu‘arriḥī Al-Ma‘ġrib al-Aqṣā*, Bayrūt 1997 podaje rok 1884. Za nim można ten błędny rok spotkać jeszcze w innych publikacjach, także u Ḥ. aṣ-Ṣūlabiego, *Na‘ariyyat at-ta‘ġdīḍ fi al-fikr al-ma‘ġribī (1844–1944)*, Bayrūt 2010, s. 244. Z kolei u ‘A.A. al-‘Urwięgo znajdujemy – także błędną – datę 1886 (*Al-Uṣūl al-iḡtimā‘iyya wa-aṭ-ṭaḡāfiyya li-al-waṭaniyya al-maḡribiyya 1830–1912*, Ad-Dār al-Bayḍā’-Bayrūt 2016, s. 292; jest to arabski przekład pracy A. Laroui, *Les origines sociales et culturelles du nationalisme marocain, 1830–1912*, Paris 1977). Na podstawie omawianej relacji dokładne datyienne są znane – por. niżej, a rok 1303 h. to 10.10.1885–29.09.1886.

¹⁹ ‘A.H. at-Tāzī, op.cit., s. 52–53.

²⁰ H. Pérès, *L’Espagne vue par les voyageurs musulmans de 1610 a 1930*, Paris 1937, s. 42.

gruźlicę) w dniu dotarcia delegacji do stolicy. W tej sytuacji delegacja została przyjęta na audiencji u regentki Marii Krystyny²¹.

Historia dzieła

Niestety nie znamy dokładnej daty powstania tekstu czy też ostatecznej wersji rękopisu. Wskazówką może być data widniejąca na *taqrīzie* (rekomendacji²²) napisanym przez uczonego Aḥmada Ibn Sūde²³ 10 *šawwāla* 1307 r.h., czyli 30 maja 1890 r. Można uznać, że wtedy tekst był już gotowy, ponieważ *taqrīzy* pisano najczęściej do gotowego już dzieła. Istnieją przynajmniej dwa rękopisy relacji. Co najmniej do 1950 r. jeden egzemplarz pozostawał własnością jednego z wnuków Al-Kardūdiego i obejmował „pięć zeszytów” (*ḥamsat karārīs*), jak twierdzi ‘Abd as-Salām Ibn Sūda (zm. 1980)²⁴. Następnie manuskrypt znalazł się w zbiorach Biblioteki Publicznej (*Al-Ḥizāna al-‘Āmma*) w Rabacie, prawdopodobnie wkrótce po wydaniu dzieła Ibn Sūdy, ponieważ w wydany drukiem katalogu rękopisów biblioteki opis *Daru* znalazł się w dziale II obejmującym lata 1921–1953, cz. 2²⁵. Opisany został następująco: „Obejmuje 57 stron, 15 linijek na stronie, 220x175 [mm]; piękna kaligrafia maghrebska”. Sygnatura D 1282²⁶. Pierwsze wydanie relacji ukazało się w 1963 r. w ramach serii „Wydawnictwa Pałacu Królewskiego” (*Maṭbū‘āt al-Qaṣr al-Malakī*), wydrukowane w Drukarni Królewskiej w Rabacie ze zdjęciem autora, fotografią marokańskiej delegacji w Alhambrze oraz faksymile 2, 3 i ostatniej strony rękopisu. Podstawą edycji był jednak inny rękopis. Jak pisze we wstępie jej wydawca ‘Abd al-Wahhāb Ibn Manṣūr, jest to egzemplarz z Biblioteki Sułtańskiej (*Al-Ḥizāna as-Sulṭāniyya*, sygn. 463) obejmujący 59 stron, 14 linijek na stronie, napisany ręką autora, który wręczył go osobiście sułtanowi. Ten został uznany przez niego za „lepszy niż inne”²⁷.

²¹ Maria Krystyna Austriacka (Maria Christina Désirée Henriette Felicitas Rainiera von Habsburg-Lothringen), 1828–1929, panowała do 1902 r.

²² Charakterystykę tej formy zob.: M.M. Dziekan, *Dwa takrzy do Kitab al-istiksa Ahmada Ibn Chalida an-Nasiriego*, [w:] *Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Tetrycz-Puzzio, Słupsk 2016.

²³ Aḥmad Ibn aṭ-Ṭālib Ibn Sūda, zm. 1903, wybitny uczoney muzulmański, sędzia w Meknesie, członek Rady Sułtańskiej (‘A.S. Ibn Sūda, *lthāf...*, t. 1, s. 358).

²⁴ ‘A.S. Ibn Sūda, *Dalīl...*, s. 230. *Dalīl* ukazał się po raz pierwszy w Tetuanie w 1950 r.

²⁵ Y.S. ‘Alūš, ‘A.A. ar-Raḡrāḡī, *Fihris al-maḥṭūṭāt al-‘arabiyya al-maḥfūza fī al-Maktaba al-‘Āmma bi-ar-Ribāt. Al-Qism aṭ-ṭānī (1921–1953). Al-Ġuz’ aṭ-ṭānī*, [Ar-Ribāt] 2001, s. 239.

²⁶ Ibidem, s. 239.

²⁷ A. al-Kardūdī, *At-Tuḥfa...*, s. 8.

Edycja (jak dotąd jedyna) została poprzedzona biogramem autora pióra jego prawnuka, Aḥmada al-Kardūdīego, w tamtym czasie sekretarza w Ministerstwie Pałaców Królewskich (*Atr-Tuḥfa*, s. 9–17 – dalej numery stron podawane w tekście odnoszą się do tegoż dzieła). Uzupełnieniem jest aneks składający się z wyboru dokumentów dotyczących działalności politycznej Al-Kardūdīego.

Praca nie była jednak zapomniana do czasu publikacji. Wspominana była w wielu opracowaniach marokańskich, uwzględnił ją także w swym opracowaniu H. Pérès, korzystając z manuskryptu opisanego przez Ibn Sūdę (wtedy w Bibliothèque du Protectorat de Rabat, sygnatura ta sama). Podaje on dokładnie, że rękopis jest własnością syna Aḥmada, Al-‘Abbāsa al-Kardūdīego. Kopistą był Aḥmad Ibn aṭ-Ṭālib Ibn Sidrat Allāh, który przepisał (czyli raczej skończył przepisywać) utwór 30 maja 1890 r.²⁸

***Atr-Tuḥfa* w kontekście arabskiej literatury podróżniczej**

Choć analizowane dzieło ma dość specyficzny charakter, zazwyczaj umieszcza się je w nurcie arabskiej (dokładniej: marokańskiej) literatury podróżniczej *adab ar-riḥla*. Piśmiennictwo podróżnicze już przynajmniej od X w. było szeroko reprezentowane w piśmiennictwie arabskim²⁹. Nie tu jednak miejsce na szersze jego omówienie. Warto tylko zaznaczyć, że zazwyczaj wyróżnia się w tym piśmiennictwie podróże w celach naukowych – *fi ṭalab al-‘ilm*, pielgrzymki do Mekki i Medyny – *ar-riḥla al-ḥiğāziyya* oraz wyprawy w celach politycznych, nazywane zazwyczaj *sifāra*. Wszystkie funkcjonowały od początków istnienia kultury arabsko-muzułmańskiej i służyły wymianie kulturowej i politycznej z Europą i innymi częściami świata. Jak pisze Daniel Newman, o podróżowaniu do Europy w formie turystyki (*siyāḥa*) można mówić w świecie arabskim właściwie dopiero od końca XIX w.³⁰ W przypadku Al-Kardūdīego mamy do czynienia z typową podróżą o celach politycznych, co, jak twierdzi Newman, w XIX w. w świecie arabskim było już rzadkością, a wyjątkiem byli Marokańczycy, którzy, „jak się wydaje, ciągle potrzebowali jakiegoś oficjalnego powodu, żeby udać się do Europy”³¹.

²⁸ H. Pérès, op.cit., s. 42–51.

²⁹ Por. np. M. Kowalska, *Średniowieczna arabska literatura podróżnicza*, Warszawa–Kraków 1973; wiele informacji na ten temat znaleźć można także w numerze specjalnym „Litteraria Copernicana” 2019, nr 1. O marokańskich podróżach dyplomatycznych por. np.: ‘A.M. al-Qaddūrī, *Sufarā’ mağāriba fi Urubbā 1610–1922*, Ar-Ribāt 1995.

³⁰ D. Newman, *Myths and Realities in Muslim Alterist Discourse: Arab Travellers in Europe in the Age of the Nahda (19th C)*, “Chronos” 2002, nr 6, s. 32.

³¹ Ibidem.

Dar jaśniejący, podobnie jak np. relacja z podróży Ibrāhīma Ibn Ya‘qūba w X w., w której wspomina o Polsce, czy *Kitāb* Ibn Faḍlāna, został napisany nie po to, żeby ukazać przeciętnemu czytelnikowi inne obszary świata, lecz jako raport przeznaczony w pierwszym rządzie dla władcy, a więc bardziej jako dokument niż dzieło literackie, reportażowe czy nawet popularnonaukowe (jeszcze do niedawna rozróżnienie pomiędzy tymi gatunkami w piśmiennictwie arabskim nie było ani naturalne, ani jednoznaczne). *Dar* Al-Kardūdiego napisany został prozą rymowaną i rytmizowaną (sağ̃), dość typową dla XIX-wiecznych dokumentów marokańskiego dworu, przeplataną fragmentami poetyckimi. Typowe XIX-wieczne *riḥle* raczej nie były pisane w ten sposób³², choć pewnie i takie się pojawiały. Redaktor pracy wprowadza do edycji, z której korzystam, podział na rozdziały z tytułami – podejrzewam, że jest to jego ingerencja, ponieważ dawniej w arabskich pracach takie podziały raczej rzadko się pojawiały, a może to potwierdzać fakt, że w jednym przypadku wyraźnie następuje zmiana tematu, a rozdział nie został wydzielony (s. 55 – opis ogrodu zoologicznego przechodzi płynnie w opis innych miejsc Madrytu). Pewną specyfikę dziełka Al-Kardūdiego podkreślać może także jego tytuł: *At-Tuḥfa as-saniyya li-al-ḥadra al-Ḥasaniyya bi-al-Mamlaka al-Iṣbanyūliyya* – a zatem „[cenny] dar” dla sułtana. Wprawdzie leksem *tuḥfa* i pochodzące od tego samego rdzenia słowo *iṭḥāf* pojawia się w tytułach bardzo wielu dzieł autorów marokańskich (w innych częściach świata arabskiego dużo rzadziej), ale tutaj ów „dar” skierowany jest wyraźnie do władcy, podobnie jak w przypadku wcześniejszej nieco podróży Idrīsa Ibn Idrīsa al-‘Amrāwiego: *Tuḥfat al-Malik al-‘Azīz bi-Mamlakat Bārīz* [Dar dla Ukochanego Króla o Królestwie Paryża] z 1860 r., która to praca także była raportem z podróży typowo dyplomatycznej. Daniel Rivet uważa *At-Tuḥfe* Al-Kardūdiego za jedną z prób kontynuacji XIX-wiecznej *riḥli*, której najdoskonalszym przykładem jest bez wątpienia *Taḥlīs al-ibrīz fī talḥīs Bārīz* Egipcjanina Rifā’y aṭ-Ṭaḥṭāwiego³³, biorąc jednak pod uwagę powyższe, sądzę, że jednak tekst Al-Kardūdiego pozostaje w nieco innym nurcie, bardziej osadzonym w piśmiennictwie – żeby użyć takiego określenia – dyplomatycznym. Tym bardziej że sam Al-Kardūdī w piśmie przewodnim, które towarzyszy próbce tekstu przekazanej władcy do oceny, określa swój tekst jako *taqyīd*, czyli „raport”³⁴ (to także termin charakterystycz-

³² Zwykłą prozą napisana jest np. relacja z podróży do Hiszpanii Tunezyjczyka ‘Alego al-Wardāniego z 1887 r., a zatem wkrótce po podróży Al-Kardūdiego (‘A.I.S. al-Wardānī, *Ar-Riḥla al-andalusiyya*, Tūnus 1984).

³³ D. Rivet, *Histoire du Maroc de Maulay Idrīs à Mohammed VI*, Paris 2012, s. 226–227. O podróży Aṭ-Ṭaḥṭāwiego por. M. Lewicka, *Rifā’a Rāfi’ aṭ-Ṭaḥṭāwī. Mistrz „riḥli” w służbie „an-nahdy”*, „Litteraria Copernicana” 2019, nr 1.

³⁴ A. al-Kardūdī, *Tarḡamat...*, s. 13.

ny dla piśmiennictwa marokańskiego, rzadko spotykany gdzie indziej)³⁵. Władca w pełni zaakceptował pierwszy „zeszyt” raportu i zachęcił autora do jego ukończenia. List ten zachował się w bibliotece syna Aḥmada al-Kardūdīego, prawdopodobnie Al-‘Abbāsa (informacja z 1963 r., być może teraz dokument ten znajduje się już w którejś z bibliotek państwowych). Wydawca *Daru* cytuje go w całości, uwzględniając także odpowiedź sułtana: *Aṣāba aṣāba fihi fa-li-y-akmil*, czyli „Doskonale, doskonale, niech ukończy”³⁶. Widać zatem, że tekst został napisany za pozwoleniem władcy, co podkreśla także marokański badacz ‘Izz al-Mağrib Mi‘nīnū³⁷. Bliski prawdy jest z pewnością Daniel Newman, który wprost określa wyprawę Al-Kardūdīego „misją szpiegowską”³⁸.

Na czele delegacji do Madrytu stał doświadczony polityk Abd aṣ-Ṣādiq ar-Rīfī. Niewiele o nim wiadomo, ponieważ nie pojawia się w żadnym ze słowników biograficznych. Aḥmad al-Kardūdī wyjaśnia to tym, że był on tylko politykiem, nie zaś literatem, prawnikiem czy uczonym, stąd nie było dla niego miejsca w tego typu dziełach. Pojawia się wielokrotnie w dokumentach z czasów Al-Ḥasana I, co świadczy o jego dużej roli w życiu kraju³⁹. Zazwyczaj tytułowany był jako *qā’id* – „dowódca”. W kontekście XIX-wiecznego Maroka tytuł ten nie ma jednolitego znaczenia. Co interesujące, autor *At-Tuḥfy* w ogóle nie wymienia nazwiska ambasadora w swoim raporcie, podobnie jak nazwisk innych członków delegacji⁴⁰, co sprawia, że w niektórych opracowaniach Al-Kardūdī jest określany jako „ambasador”⁴¹, którym nigdy nie był. Raczej można go nazwać sekretarzem misji. At-Tāzī określa go jako *amīn sirr*, co można przełożyć właśnie jako „sekretarz”⁴². Al-‘Urwi twierdzi, że zazwyczaj na czele takich misji stali ludzie o niezbyt dobrym wykształceniu, a towarzyszący mu sekretarz odgrywał w rzeczywistości istotniejszą rolę⁴³.

³⁵ ‘A.A. al-‘Urwi zwraca uwagę, że sprawozdania pisane przez sekretarzy misji dyplomatycznych z zasady nie były traktowane jako teksty literackie i zwracano na nie niewielką uwagę, stąd publikowane były późno. Dotyczy to także innych tekstów pisanych przez *kātibów*, ‘A.A. al-‘Urwi, op.cit., s. 291.

³⁶ A. al-Kardūdī, *Tarğamat...*, s. 13.

³⁷ ‘I. al-M. Mi‘nīnū, *Ihtimām Al-Ġu‘aydi bi-waṣf ṣanā’i Al-Faraṅ wa-ḥiyalihim al-‘ağība istiğābatan li-rağbat an-nulḥba al-mağribiyya al-wā’iyya*, „Da‘wat al-Ḥaqq” 1998, nr 337, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/8356> [dostęp: 14.06.2021].

³⁸ D. Newman, *Arab Travellers...*, s. 32.

³⁹ A. al-Kardūdī, *Tarğamat...*, s. 13.

⁴⁰ Także żadne inne znane mi źródło nie podaje pełnego składu delegacji.

⁴¹ Np. P. Wien, *Arab Nationalism: the Politics of History and Culture in the Modern Middle East*, London 2017, s. 57; ‘A.M. Al-Qaddūrī, op.cit., s. 64 i nast.; H. Pérès, op.cit., s. 42.

⁴² ‘A.H. at-Tāzī, op.cit., s. 52.

⁴³ ‘A.A. al-‘Urwi, op.cit., s. 291.

Dar jaśniejący dla Jego Wysokości Al-Ḥasana o Królestwie Hiszpańskim

Relacja zaczyna się tradycyjnie od eulogii i pochwał skierowanych do Boga i Proroka Muḥammada oraz do panującego, które zakończone zostały krótkim panegirycznym, najprawdopodobniej autorstwa Al-Kardūdīego. Właściwy tekst rozpoczyna się po wprowadzającej formule *ammā ba'd* – „a dalej”, która w klasycznym piśmiennictwie arabskim oddziela czasem niezwykle długie eulogie od właściwego tekstu rozmaitego typu dzieł.

Po tym typowym wprowadzeniu następuje interesujący, kilkustronicowy wstęp (s. 19–22), w którym autor krótko charakteryzuje aktualną sytuację swojego kraju. Wskazuje przede wszystkim na niebezpieczeństwo, w jakim znalazł się region po zajęciu przez „wrogów religii” (*a'dā' ad-dīn*) Tunezji (przez Francuzów w 1881 r.) i Egiptu (przez Brytyjczyków w 1882 r.). Al-Kardūdī wyraźnie przewiduje problemy, jakie mogą pojawić się przed państwem sułtana⁴⁴. Wstęp ten ma charakter bardzo ogólny, ale sugeruje od początku punkt widzenia autora poprzez zastosowaną wobec Europejczyków terminologię – oprócz „wrogów religii” są także określane jako *kafrowie*, czyli „niewierni”. Taki sposób pisania o Europejczykach (choć oczywiście pojawiają się w pracy także inne, neutralne ich określenia, o czym niżej) wskazuje, moim zdaniem, na jednoznacznie salafickie poglądy Marokańczyka, co widać także na późniejszych stronach raportu, choć rzeczywiście stara się być bardzo delikatny w stosunku do Hiszpanów. Wnioskiem, jaki wysnuwa Al-Kardūdī z istniejącej sytuacji politycznej, jest to, że jedynym wybawicielem i obrońcą świata islamu przed europejskim niebezpieczeństwem jest panujący sułtan Maroka, który dla realizacji swoich celów, pragnąc osiągnąć je pokojowymi środkami, wysłał do Państwa Hiszpańskiego (*Dawlat aš-Šbanyūl*⁴⁵) swojego ambasadora, a niniejszy tekst jest sprawozdaniem z misji.

Misja wyruszyła z Marrakeszu 9 czerwca 1885 r./25 *ša'bāna* 1302 r.h. i skierowała się do Tangeru, jednego z najważniejszych portów Maroka, aby stamtąd udać się statkiem do Hiszpanii. Trwające w tym czasie w Hiszpanii rozruchy⁴⁶ oraz epidemia dżumy azjatyckiej, która pochłonęła ponad 100 000 ludzi, i związana

⁴⁴ M. aš-Šaykar, *Al-Ḥadāṭa bi-šīḡat al-istikrāh*, „At-Taḡāfa al-Maḡribiyya” 2018, nr 38, s. 41.

⁴⁵ W XIX-wiecznej arabszczyźnie nie istniało ujednolicone nazewnictwo w stosunku do państw europejskich. W piśmiennictwie marokańskim najczęściej stosowano wersję (*l*)*Šbanyūl*, u An-Nāširiego pojawia się jednak także *lšbānyā* (A. an-Nāširī, *Kitāb al-istiḡāṣā li-ahbār duwal Al-Ma'arib al-Aqṣā*, Bayrūt 2010, t. 3, s. 155) a Tunezyjczyk Al-Wardānī pisał *lšbānyā* (A. al-Wardānī, op.cit., passim).

⁴⁶ Prawdopodobnie Al-Kardūdīemu chodzi o tzw. wojny karlistowskie, które zakończyły się w 1885 r. (niektóre źródła podają 1886. P. Vilar, *Historia Hiszpanii*, Warszawa 1991, s. 67.

z tym konieczność kwarantanny⁴⁷ sprawiły, że pobyt w Tangerze przedłużył się do pięciu miesięcy i dziesięciu dni (s. 30). Po wygaśnięciu rozruchów i dżumy delegacja mogła już wyruszyć dalej. W tym czasie Al-Kardūdī dokonał inspekcji prac fortyfikacyjnych prowadzonych w mieście na rozkaz sułtana. Nie wiadomo, czy ta część podróży była planowana, ale, jak się później okazało, kwestie wojskowe były najprawdopodobniej jednym z ważniejszych celów tej misji dyplomatyczno-szpiegowskiej. Choć sam opis Tangeru nie jest dla nas w tym opracowaniu istotny, warto zatrzymać się przy kilku uwagach, jakie zapisuje Al-Kardūdī w czasie swojego pobytu w tym mieście. Autor dość szczegółowo opisuje fortyfikacje i ich wyposażenie, zwracając uwagę, że obecnie panujący władca przywiązuje wielką uwagę do spraw wojskowych, często określanych przez niego jako *ḡihādiyya* (np. s. 25, 27). Nie odczytywałbym przy tym tego określenia jako związanego ze „świętą wojną”, jaka funkcjonuje obecnie w uproszczonym dyskursie (nawet naukowym, który, niestety, nie zawsze jest wystarczająco kompetentny). Wszyscy Marokańczycy, z sułtanem na czele, zdawali sobie sprawę, że nie są w stanie nikogo zaatakować – bitwa nad Īslī (1844) i wojna tetuańska (1859–1860) wystarczająco jednoznacznie dowiodły słabości marokańskiej armii wobec sił europejskich⁴⁸. Chodzi tu zatem po prostu o stan uzbrojenia i fortyfikacji obronnych na wypadek ataku zewnętrznego. O wielkim zaangażowaniu sułtana w sprawy obronne świadczy według Al-Kardūdīego fakt, że do rozbudowy fortyfikacji Tangeru zatrudnieni zostali inżynierowie zagraniczni (*al-muhandīsūn min baḍ aḡnās an-naṣārā*, s. 27), co miało gwarantować jakość konstrukcji. Al-Ḥasan „dobrze im zapłacił” (*bi-uḡra wāfirā*). Nie podaje ich narodowości, ale, jak wskazują inne źródła, byli to Anglicy i Francuzi⁴⁹. Dalej jednak Al-Kardūdī wskazuje, że Marokańczycy doskonale nauczyli się metod Europejczyków, którzy ociągali się z pracą, i sami zaczęli wykonywać prace podejmowane poprzednio przez obcych na tyle dobrze, że tamci wpadli w zachwyty (s. 28). Al-Kardūdī nie widzi niczego zdrożnego we współpracy z Europejczykami w tym zakresie. Wydawać się może, że traktuje Europejczyków jako po prostu wykonawców zamówionych robót.

Autor chwali także wyszkolenie obsługi urzędów militarnych zainstalowanych w tangerskim forcie. W tym przypadku jednak trening przeprowadzany był najwyraźniej własnymi siłami.

⁴⁷ L. Díaz Simón, *El cólera de 1885 en Madrid: catástrofe sanitaria y conflicto social en la ciudad epidemiada*, [w:] *Veinticinco años después. Avances en la Historia Social y Económica de Madrid*. vol. 1, Madrid 2014, s. 463–482.

⁴⁸ Por. np. słowa A. an-Nāṣiriego, historyka i urzędnika na dworze Al-Ḥasana I o klęsce w 1844 r.: „Była to wielka klęska i niewyobrażalna, nieoczekiwana katastrofa, jakiej państwo *ṣarīfjskie* jeszcze nie przeżyło” (A. An-Nāṣirī, *XIX-wieczne Maroko...*, s. 180).

⁴⁹ H. Pérès, *op.cit.*, s. 44.

Z pobytom w Tangerze wiąże się kuriozalna z dzisiejszego punktu widzenia opowieść o wynalezieniu tam „telefonu”, którą warto, jak sądzę, przytoczyć. Wiele mówi ona o opinii Al-Kardūdīego o zachodnich wynalazkach. Oto opowieść Marokańczyka:

„W czasie naszego pobytu w tym porcie przez wspomniany czas chrześcijanie (*an-naṣārā*) założyli tam dziwne urządzenie: kabel, przez który człowiek może rozmawiać, z kim chce, a drugi słyszy go dokładnie i wyraźnie, jak gdyby był obok i wyraźnie mu odpowiada [...]. Wspomnieć należy, że jako pierwsi wynaleźli takie urządzenie dwaj chłopcy mieszkający w tym mieście. Bawili się dwiema rurkami trzciny, z których obie były otwarte z obu stron. Połączyli je, mocując za pomocą cienkiej skóry z długą nicią. Jeden z nich mówił, co chciał, do rurki po swojej stronie, a drugi przykładał swoją rurkę do ucha i słyszał słowa drugiego. Widziałem, jak się w ten sposób bawili. Wziąłem od jednego z nich rurkę, przyłożyłem do ucha i słyszałem, co mówił drugi! Chrześcijanie przyjrzeni się temu, poprawili, ulepszyli i w ten sposób powstał ten ich kabel” (s. 31). Dalej opowiada o funkcjonowaniu tego urządzenia w stacji telefonicznej. Wyraża tu tylko zdziwienie, nie oceniając wartości urządzenia⁵⁰.

Z Tangeru misja wypłynęła w sobotę, 21 listopada 1885 r./13 *ṣafara* 1303 r.h.⁵¹, docierając do Kadyksu (Qāliṣ) w towarzystwie ambasadora (*bāṣādūr*) hiszpańskiego w Tangerze⁵². Do Hiszpanii dotarli o wpół do dziewiątej rano w niedzielę. Al-Kardūdī dość dokładnie opisuje szczegóły statku, którym płynęli, oraz sposób, w jaki delegacja była przyjmowana przez stronę hiszpańską, która postępowała zgodnie z najlepszymi zasadami protokołu dyplomatycznego, okazując Marokańczykom wielki szacunek, co wzbudziło ogromną dumę pisarza.

⁵⁰ Marokańczycy tamtego okresu, nawet dobrze wykształceni i świadomi, często bardzo krytycznie odnosili się do wynalazków technicznych. Pisze o tym An-Nāṣiri, relacjonując opinie na temat propozycji założenia w Maroku telegrafu, por. A. an-Nāṣiri, *XIX-wieczne Maroko*, s. 312–313. An-Nāṣiri wyjaśnia tam – także swoje – negatywne podejście do tych wynalazków tym, że ich wprowadzenie w świecie islamu ułatwi Europejczykom polityczne i gospodarcze zapanowanie nad tymi terenami, w czym bez wątpienia tkwi ziarno prawdy.

⁵¹ Nie 19 listopada/11 *ṣafara*, jak pisze Pérès (op.cit., s. 33). Być może badacz niedokładnie odczytał rękopis albo istnieje różnica w wersjach. W edycji, którą się posługuję, autor faktycznie wskazuje na tę datę, ale 11 *ṣafara* ambasador hiszpański wyznaczył delegacji datę wyjazdu i zostawił ją w oczekiwaniu na fregatę do Kadyksu. Wyruszyli „rankiem w najbliższą sobotę” (*bukra yawm as-sabt ba'dahu*).

⁵² Al-Kardūdī nigdzie nie podaje jego nazwiska. Najprawdopodobniej chodzi o José Diosdado Castillo, na co wskazują pośrednio dane zawarte w: Ó. Garrido Guijarro, „Aproximación a los antecedentes, las causas y las consecuencias de la Guerra de África (1859–1860) desde las comunicaciones entre la diplomacia española y el Ministerio de Estado”, rozprawa doktorska, Madrid 2014, s. 265 i in.; J. Gil Pérez, Ó. Garrido Guijarro, *Santa Cruz de Mar Pequeña-Ifni en las relaciones hispanomarroquíes*, „Anuario de Estudios Atlánticos” 2015, nr 61, <http://anuariosatlanticos.casadecolon.com/index.php/aea/article/view/9301> [dostęp: 14.06.2021], s. 12 i in.; M.P. Castellanos, op.cit., s. 609.

W Kadyksie odbyło się spotkanie z przedstawicielami władz miasta, któremu towarzyszyło bogate przyjęcie. Delegacja pozostała w mieście do wtorku. Niezwykle spodobało się Al-Kardūdīemu, że w sali, w której odbywają się posiedzenia rady miasta, wisi portret króla naturalnej wielkości, który w ten sposób jak gdyby siedział wśród rajców i patrzył na nich odziany w najwspanialsze swoje szaty (s. 36)⁵³. W Kadyksie jednak najbardziej interesowały autora sprawy wojskowe. Po wizycie w radzie miasta i u głównego sędziego udali się więc wszyscy, aby zwiedzać fortyfikacje i cały system obronny i sprawdzić, jaką mają konstrukcję, jakie i ile armat itp. Al-Kardūdī chciał ocenić, jaka jest różnica pomiędzy uzbrojeniem Kadyksu i Tangeru. Dość dokładnie opisał to, co zostało mu pokazane, zapewne zgodnie ze wskazówkami sułtana. Ostatecznie stwierdził, że armaty w Tangerze są doskonalsze od tych w Kadyksie (s. 39). Jednakże dowódca artylerii (*ṭubḡiyya*) dodał, że mają także dużo większe armaty, ale zostały one zainstalowane w odległym miejscu, do którego ze względu na deszcz nie będzie możliwości dotrzeć. Obiecał jednak, że goście będą mogli obejrzeć je następnym razem⁵⁴.

Z Kadyksu delegacja udała się pociągiem (*bābūr al-barr*) do Madrytu, wyjeżdżając wczesnym rankiem (s. 39). Droga zajęła cały dzień i całą noc, a pociąg pędził „niczym wichura” (*ka-ar-rīḥ al-‘āṣif*) przez Aldawa (?), Puerto-Real, Wadi Aliti (?)⁵⁵, El Puerto de Santa Maria, Jerez, Lebriję, Alcantarillę, Utrereę, Dos Hermanas i Sewillę⁵⁶. Do Sewilli podróżni dotarli o godzinie wpół do jedenastej, a – jak zauważa autor – jest to z Kadyksu odległość „pięciu dni jazdy wierzchowcem” (s. 40). Tam pociąg się zatrzymał na 20 minut, aby delegację przywitani przedstawiciele władz miasta oraz rodzina ambasadora. Al-Kardūdī dokładnie opisuje zasady funkcjonowania pociągu – zatrzymuje się on na każdej stacji na 2–3 minuty, aby jedni pasażerowie mogli wysiąść, a drudzy wsiąść. Kolejnym dłuższym przystankiem była Kordoba, gdzie Marokańczyków również czekało oficjalne powitanie. Dalej droga wiodła przez Anduhar, gdzie

⁵³ W islamie zasadniczo obowiązuje zakaz przedstawiania istot żywych, więc najwyraźniej w tamtych czasach zasada ta w Maroku obowiązywała w przeciwieństwie do czasów nam współczesnych. Dziś w Maroku portrety króla są wszechobecne.

⁵⁴ Wizyta ta została odnotowana w gazecie „Diario de Cadiz”, por. elektroniczne wydanie gazety z 24.11.2010, *Hace 125 años. 1885 Estancia en Cádiz de la embajada marroquí*, „Diario de Cadiz”, https://www.diariodecadiz.es/efemerides/Estancia-Cadiz-embajada-marroqui_0_426857313.html [dostęp: 14.06.2021].

⁵⁵ Nie udało mi się tych dwóch miejsc zlokalizować ze względu na daleko posunięte zaniekstałcenie w zapisie arabskim.

⁵⁶ W edycji, którą się posługuję, nazwy miast nie zawsze odpowiadają tym, które wymienia na podstawie innego rękopisu H. Pérès (op.cit., s. 44). Trasa oczywiście musiała być ta sama, ponieważ jest to linia kolejowa.

także zostali powitani, oraz Alcazar. Gubernator towarzyszył delegacji w pociągu aż do Aranjuez, ostatniej stacji w jego gubernatorstwie. Tam pociąg też zatrzymał się nocą, żeby delegacja mogła pożegnać się z gubernatorem (s. 41).

Do celu podróży, którym był Madryt, Marokańczycy dojechali 25 listopada o świcie. Przywitał ich szef protokołu (*qā'id mišwār*), kiedy jeszcze byli w wagonie, po czym zaprosił ich do karet, którymi udali się do swoich eleganckich apartamentów, z których każdy urządzony był na poziomie zgodnym z pozycją gościa. Autor zwraca uwagę, że w budynku, w którym zostali zakwaterowani, znajdują się pomieszczenia o różnym przeznaczeniu i wydaje się dziwić go, że Hiszpanie „jedzą tylko w pomieszczeniach specjalnie do tego przeznaczonych, a nie tam, gdzie się śpi (*maḥall an-nawm*), ani nie tam, gdzie się wypoczywa (*maḥall al-ḡulūs*)” (s. 42). Al-Kardūdī dokładnie opisuje budynek, w którym zostali zakwaterowani, poświęcając sporo miejsca ozdobnej fontannie (tamże).

Opis Madrytu rozpoczyna od krótkiej noty historycznej, następnie zwraca uwagę, że choć na ulicach jest spory ruch pojazdów, nie powoduje to zbyt dużego tłoku ani kolizji, choć poruszają się one dość szybko. Pojazdów jest w mieście około 10 tysięcy na pół miliona mieszkańców (s. 43). Opis przerwany został informacją o śmierci króla Alfonsa XII. Wiadomość ta zaniepokoiła delegację – Marokańczycy bali się wybuchu rozruchów w takiej sytuacji, co typowe było dla zmian na tronie w ich kraju (tamże). Okazało się jednak, o czym Al-Kardūdī pisze z wyraźnym podziwem, że nic takiego się nie wydarzyło, a władza przeszła bezkonfliktowo w ręce regentki Marii Krystyny (autor określa ją jako *sultāna* i nigdzie nie wspomina jej imienia). Al-Kardūdī omawia przy tym w skrócie zasady przejmowania tronu i podejmowania decyzji politycznych funkcjonujące w Hiszpanii. Wzmiankuje przy tym o roli prasy w upowszechnianiu decyzji władz (s. 44). Następnie opisuje uroczystości związane z pogrzebem, zwracając uwagę na siedmiodniową ekspozycję ciała zmarłego króla⁵⁷, którego wszyscy mogli obejrzeć, oraz sposób grzebania ciała. W nabożeństwie pogrzebowym miało wziąć udział 17 tysięcy osób. Król pochowany został w Eskurialu koło Madrytu. Marokańczycy w Eskurialu z jakiegoś powodu nie byli, choć gospodarze zachęcali ich do tego kilka razy, ale autor wspomina, że w tamtejszej bibliotece znajduje się wiele rękopisów arabskich (s. 45). Najwyraźniej rękopisy te nie bardzo delegatów interesowały – ich cel był całkiem inny niż w przypadku np. naukowej wyprawy do Hiszpanii wspomnianego Al-Wardānīego, który spędził tam sporo czasu⁵⁸.

⁵⁷ Należy pamiętać, że zgodnie z obyczajem muzułmańskim zmarły powinien być pochowany w dniu śmierci albo następnego dnia, jeśli zmarł po zachodzie słońca.

⁵⁸ Por. 'A. al-Wardānī, op.cit., s. 49–53.

Rzecz jasna wizyta u królowej nie odbyła się zaraz po pogrzebie, ponieważ należało odczekać dziesięciodniowy okres żałoby (s. 57). Pierwszym urzędnikiem z wyższego poziomu, który spotkał się z delegacją, był minister spraw zagranicznych, którego nazwiska Al-Kardūdī zwyczajowo nie podaje. Wywarł on na pisarzu bardzo dobre wrażenie (s. 46). Aby wypełnić gościom czas przed spotkaniem z królową, gospodarze zorganizowali Marokańczykom zwiedzanie miasta.

Najpierw Al-Kardūdī opisuje obszernie wizytę w królewskich stajniach i powozowni (s. 46–50). Kolejne miejsca zwiedzania to madryckie muzea (s. 50–55). Al-Kardūdī opisuje sposób ekspozycji – w tamtym czasie w Maroku nie istniało żadne muzeum publiczne, choć z pewnością było wiele prywatnych skarbców i kolekcji⁵⁹. Delegacja zwiedziła muzeum wojskowe, archeologiczne, historii naturalnej i „orientalne”. Al-Kardūdī opisuje szczegółowo tylko niektóre eksponaty, większość z nich tylko wymienia. Muzeum orientalne zrobiło na Marokańczyku zdecydowanie największe wrażenie, przypominając mu o chwilach chwały islamu (s. 53–54)⁶⁰. Kolejnym etapem zwiedzania miasta był ogród zoologiczny (s. 55). Poza tym obejrzeli także inne miejsca, w tym kościoły i biblioteki. W jednej z nich oglądali książki arabskie – około 20 tomów, w tym rękopis części *Ṣaḥīḥu* Al-Buḥārīego⁶¹ oraz *Nafḥ at-ṭīb* Al-Maqqariego „wydanie paryskie” (s. 57)⁶².

Zwiedzanie obejmowało także miasto jako takie (s. 55–57). Uwagę Marokańczyka zwróciły wysokie fontanny oraz pomniki. Al-Kardūdī nie podaje (i pewnie nie zna) nazwisk postaci uwiecznionych na pomnikach, ale zwięzłe opisy umożliwiają odtworzenie przebiegu wycieczki po mieście. Pisarza zainteresował dokładnie przez niego opisany pomnik Krzysztofa Kolumba na Plaza de Colon oraz króla Carlosa III (nie VII, jak pisze Al-Kardūdī) na przy Puerta del Sol⁶³.

W tymże miejscu (s. 56–57) Marokańczyk włącza krytykę chrześcijan: „Ich bałwochwalstwo (*kufḥ*) doprowadziło ich do tworzenia obrazów w kształcie

⁵⁹ Najstarszym muzeum arabskim jest Muzeum Egipskie w Kairze, którego początki sięgają 1835 r., ale specjalny gmach dla niego otwarto dopiero w 1902 r.; w 1888 r. otwarto Muzeum Bardo w Tunisie, por. M.M. Dziekan, *Muzea w świecie arabskim. Rekonesans*, „Zarządzanie w Kulturze” 2012, t. 13.

⁶⁰ Jak sugeruje H. Pérès, op.cit., s. 45, był to Casa del Instituto de Valencia de Don Juan, jednak został on założony w 1916 r., więc mogły to być zbiory, które później stały się częścią kolekcji tej instytucji (por. M. Moreno Conde, *El Instituto de Valencia de Don Juan y el origen de sus colecciones arqueológicas*, <http://www.man.es/man/dam/jcr:9ee6c29a-718a-4021-bb39-fec46da323d4/man-bol-2017-35-179.pdf> [dostęp: 14.06.2021]).

⁶¹ Kanoniczny zbiór hadisów (opowieści z życia Proroka Muḥammada).

⁶² Nie istnieje paryskie wydanie *Nafḥ at-ṭīb* (pełny tytuł: Al-Maqqarī, *Nafḥ at-ṭīb min ḡuṣn al-Andalus ar-raṭīb*). Prawdopodobnie chodzi o edycję części dzieła *Analectes sur l'histoire et la littérature des Arabes d'Espagne*, Vol. 1, Leyde 1855, pod red. W. Wrighta – tekst arabski z francuskim aparatem krytycznym.

⁶³ O zwiedzaniu Madrytu przez delegację wspominały hiszpańskie gazety, np. krótka notka w „La Verdad: diario de la mañana”, 29.12.1885, s. 3.

ludzi ze skrzydłami, bo sądzą, że to podobizny aniołów⁶⁴. Tak, jak przedstawiają postaci, twierdząc, że to Adam, Jemu Pokój, całkiem nagi, jedynie z miejscem wstydlwym (ʿawra) zakrytym czymś podobnym do liścia. Albo przedstawiają Ewę lub Maryam (Maryję) karmiącą małego ʿĪsę (Jezusa), a także tego ostatniego na krzyżu (»Ani Go nie zabili ani Go nie ukrzyżowali, tylko im się tak zdawało«⁶⁵) i wiele innych obrazów, które trudno zliczyć – wiele z nich widzieliśmy w miejscach przeznaczonych dla takich obrazów i gdzie uczą je malować⁶⁶. Ta wypowiedź, a także inne związane z miejscami dawnej chwały islamu świadczą o zainteresowaniu (choć niezbyt głębokim) Al-Kardūdīego, nie tylko wierzącego muzułmanina, ale także *faqīha*, religijnymi zwyczajami chrześcijan⁶⁷.

Bez wątpienia kulminacyjnym punktem wizyty w Hiszpanii była audiencja u Marii Krystyny, do której doszło 13 grudnia 1885 r./6 *rabiʿ al-awwala* 1303 (19 dni po przybyciu do Madrytu), której poświęcił Al-Kardūdī kilka stron swojej relacji.

Pałac wysłał po postów poszóstną, wspaniałą karetę oraz asystę złożoną z 50 jezdnych. Al-Kardūdī opisuje oczywiście dokładnie całą ceremonię przyjęcia postów (s. 57–58). W sali audiencyjnej królowa siedziała na tronie, obok zaś stał tron jej zmarłego męża przykryty czarną materią na znak żałoby. Królowa była także ubrana na czarno. Po gestach powitalnych odczytane zostało po arabsku z bezpośrednim przekładem na hiszpański pismo o następującej treści:

„Wiemy i poświadczamy, że Pan nasz Sułtan, niech Bóg ma Go w swej opiece, wyraża swoje najgłębsze współczucie po tym, jak dotarła do niego wieść o tym nieszczęściu, które dotknęło do głębi nas wszystkich. Serca nasze niemal zatrzymały się z wrażenia. Jeśli odszedł dla Was najlepszy z ludzi, to dla naszego Pana, Sułtana, niech Bóg ma go w swej opiece, odszedł najlepszy przyjaciel, a dla państwa marokańskiego odszedł wierny sprzymierzeniec.

Dlatego też serca obu krajów okryły się wielkim żalem i smutkiem. Nie znajdujemy słów, żeby opisać, co dzieje się z tego powodu w naszych sercach od chwili naszego przybycia do Waszej Królewskiej Mości aż do tej chwili. Nie chcemy powiększać Waszego smutku i żalu. Jednakże jest naszym obowiązkiem podporządkowanie się i przyjęcie tego, co przeznaczył nam Bóg. Prosimy

⁶⁴ Uwaga ta wydaje się dość zaskakująca, ponieważ w analogiczny sposób przedstawiani są aniołowie w ikonografii muzułmańskiej i jest to niewątpliwie zapożyczenie z tradycji chrześcijańskiej.

⁶⁵ Por. *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986, sura IV, werset 157 – to wyjściowy punkt chrystologii muzułmańskiej. Por. P. Sękowski, *Chrystologia arabska. Pierwsze syntezy wyznań pochalcedońskich*, Gliwice 2016.

⁶⁶ To stwierdzenie wskazuje, że być może Marokańczykom pokazywano także jakąś szkołę sztuk pięknych.

⁶⁷ A.M. al-Qaddūrī, op.cit., s. 97.

Boga Najwyższego, aby obdarzył Was wielką cierpliwością i aby darował Wam dobro, jakim cieszą się ludzie. Oferuję ze swej strony Waszej Wysokości odnowienie więzów przyjaźni i wzajemnej owocnej współpracy, mając nadzieję, że będą trwały również w przyszłości w takim kształcie, jak wcześniej. Cieszę się z mojego przybycia do Waszej Wysokości, aby przekazać naszemu Panu Sułtanowi, niech Bóg ma go w swej opiece, wieści o Waszym najwyższym szacunku wobec Niego, jak to było w przypadku Waszego męża, Wielkiego Sułtana Alfonsa. Raduje nas to ze względu na ścisłe więzy z Wami i nasze sąsiedztwo, dzieli nas bowiem tylko wąskie morze i możemy spoglądać na nasze kraje. Nasz handel z innymi krajami będzie w większości odbywał się za pośrednictwem Hiszpanii. Nasz Pan, niech Bóg ma go w swej opiece, życzy sobie, żeby przyjaźń między obu krajami trwała wiecznie i nigdy się nie zerwała. Prosimy Boga Najwyższego, aby Państwo Hiszpańskie cieszyło się Wami, aby wzrastało jego szczęście i dobrobyt” (s. 59–60)⁶⁸.

Królowa następnie wyraziła pełne wdzięczności podziękowanie za te słowa⁶⁹, po czym podeszła do delegacji i razem udali się do komnaty obok, gdzie władczyni obiecała „spełnić wszystkie nasze prośby i oczekiwania” (s. 61).

Po krótkim odpoczynku członkowie delegacji spotkali się w budynku rządu z ministrami, z którymi omawiali polityczne cele swojej wizyty, ale żadnych szczegółów tych spraw Al-Kardūdī nie podaje, nie znalazłem również żadnych szerszych relacji z tych rozmów w żadnym opracowaniu historii dyplomatycznej Maroka. A zatem nie tylko dla współczesnego czytelnika cel wizyty pozostaje niejasny. Ponieważ relacja skierowana była do sułtana, prawdopodobnie te ogólne stwierdzenia dla niego samego i odpowiednich przedstawicieli *maḥzanu* były jasne. Na obopólnych grzecznościach i wymianie prezentów oficjalna część podróży została zakończona.

Także i w kontekście Madrytu pojawiają się wzmianki o charakterze militarnym. Jak twierdzi Al-Kardūdī, niewiele udało mu się zobaczyć i dowiedzieć. Wymienia liczbę armat i innego uzbrojenia oraz liczbę żołnierzy, ale w żaden sposób tego nie komentuje⁷⁰.

⁶⁸ Po śmierci króla poza listem odczytanym w jego imieniu podczas audiencji władca Maroka sam skierował do niej list, którego treść przytacza 'A.R. Ibn Zaydān, *Itḥāf a'lām an-nās bi-„amāl aḥbār ḥāqīrat Mīknās*, Al-Qāhira 2008, t. 2, s. 416). Ten sam autor w pracy *Al-'Alā'iq as-siyāsiyya li-ad-dawla al-'alawiyya*, Ar-Ribāṭ 1999, s. 205–206, cytuje także list sułtana do Marii Krystyny z okazji przejścia przez nią tronu.

⁶⁹ Jak pisze At-Tāzī: „Królowa odpowiedziała na pismo ambasadora marokańskiego, wymieniła w nim osobę króla Al-Ḥasana I oraz wyraziła »szczerze uznanie do Jego Wysokości oraz wolę uczynienia wszystkiego na miarę Jego wielkości«” ('A.H. at-Tāzī, op.cit., t. 10, cz. 2, s. 53).

⁷⁰ Audiencja u królowej została odnotowana przez hiszpańską prasę. W tekście *Recepcion de la embajada marroqui*, „Lau-buru: diario de Pamplona”, 16.12.1885, s. 2, cytowany jest hiszpański tekst

We wtorek 22 grudnia 1885 r. wieczorem (15 *rabbī' al-awwala* 1303 r.h.) delegacja opuściła Madryt, udając się pociągiem w drogę powrotną. Pierwszym celem była jednak Kordoba („Niech Bóg przywróci ją Domowi Islamu na chwałę Proroka, Jemu modlitwa i pokój” – dodaje autor, s. 62), przez którą, jadąc do Madrytu, tylko przejeżdżali. Głównym celem podróżników było odwiedzenie Wielkiego Meczetu (hiszp. *La Mezquita*), „któremu nie ma równych” (tamże)⁷¹. Dotarli do miasta w południe, ale część drogi pokonali nocą, przejeżdżając przez liczne miejscowości, które poznawali po światłach, ponieważ, jak podkreśla autor z trudno ukrywanym podziwem, „światło we wszystkich ich miastach świeci się od zachodu do świtu i każdy, kto chodzi po ulicach chodzi jakby to był dzień” (s. 62). Po krótkim odpoczynku w apartamencie Marokańczycy udali się do meczetu, który Al-Kardūdī dość obszernie opisuje, wskazując na zmiany, jakie chrześcijanie wprowadzili do budowli, przekształcając ją w świątynię chrześcijańską (autor nie wspomina, że Wielki Meczet powstał na miejscu wcześniejszego kościoła). Marokańczyk przytacza przy tym niektóre arabskie napisy, najczęściej wersety koraniczne, które zostały zachowane w świątyni. Autor wspomina o grobie jednego z wybitnych ludzi oraz o obrazach, kazalnicy i czczonych przez chrześcijan figurach świętych, które określa terminem *aṣnām* odnoszącym się w świecie islamu do „bałwanów, bożków”, nie zapomina też o obecności krzyża, świecznikach i kadzielnicach – „oby Bóg uczynił to wszystko łupem mużulmanów dla dobra Pana Pośłańców”. Dodaje też, że chrześcijanie uczynili z minaretu dzwonnice (s. 65). „Poraziło nas to, co zobaczyliśmy, w jaki sposób niewierni (*kuffār*) zawładnęli miejscami mużulmanów i meczetami” – rozpoczyna swoją refleksję po wizycie w dawnym meczecie i ubolewa, że cytaty z Koranu i hadisów w miejscach, gdzie nauczano nauk mużulmańskich, znalazły się w obcych rękach. „Udaliśmy się do miejsca naszego noclegu, a w naszych sercach płonął żar żalu” (s. 66). Delegacja nie oglądała już w Kordobie innych miejsc i następnego dnia o ósmej rano wyruszyła w dalszą drogę pociągiem do Grenady przez Antequerrę, Baenę, El Turro, Tocon, Illorę, Pinos Puente i Atarfe⁷².

przemowy marokańskiego ambasadora przetłumaczonej i odczytanej przez o. José Marię Lerchundiego oraz odpowiedź królowej. Krótsze noty por. np. *Recepcion de la embajada marroqui*, „La Paz: periódico de noticias, avisos y fomento de la provincia de Murcia” 1885, nr 18, 8396, 15.12.1885, s. 2; „El Serpis: periódico de la mañana”, nr 8, 2363, 15.12.1885, s. 3. Nazwisko Al-Kardūdīego nie jest w nich wymieniane. O. Lerchundi (1836–1896) był franciszkaninem, arabistą. Brał udział jako tłumacz w wielu marokańskich misjach dyplomatycznych, był także inicjatorem wielu inicjatyw międzynarodowych dworu sułtańskiego. Swoim zwyczajem autor nie podaje jego nazwiska, pisząc o nim „ich tłumacz”.

⁷¹ Opis Wielkiego Meczetu por. np. R. Ettinghausen, O. Grabar, M. Jenkins-Madina, *Sztuka i architektura islamu*, Warszawa 2007, s. 83–88; H. Stierlin, *Islam od Bagdadu do Kordoby. Wczesne budowle od 7 do 13 stulecia*, Warszawa 1997, s. 88–100.

⁷² H. Pérès podaje nieco inne miasta, op.cit., s. 46, oczywiście na tej samej trasie.

Do Grenady dotarli po zachodzie słońca. Po drodze do hotelu burmistrz miasta pokazywał Marokańczykom różne miejsca, których nazwy przypominają dawne muzułmańskie dzieje regionu. Największe wrażenie zrobiła na delegacji informacja, że cmentarz muzułmański znajdował się w miejscu obecnego lasu (parku?) – „oby Bóg uchronił [cmentarz] od podeptania go przez *mušrików!*” (s. 69)⁷³. Po dotarciu do miasta noc spędzili podróżnicy w hotelu obok Alhambry⁷⁴. Zwiedzanie odbywało się w towarzystwie burmistrza i przedstawicieli władz miasta. Bramy Alhambry porównał pisarz do kompleksu *Šālla* w Rabacie. Al-Kardūdī najpierw wspomina *Bāb aš-Šarī'a* (Brama Praw/Sprawiedliwości) następnie *Bāb aš-Šarāb* (Brama Wina) oraz *Burğ Muḥammad* (Brama Muḥammada). Przed wejściem do pałacu delegacja została sfotografowana wraz z towarzyszącymi jej przedstawicielami miasta. Wśród elementów kompleksu Marokańczyk wspomina i opisuje, czasem dość szczegółowo: *Šaḥn ar-Rayḥān* (Dziedziniec Mirtów/*Patio de los Arrayanes*), *Šaḥn al-Baraka al-Kabīra* (Dziedziniec Wielkiego Błogostawieństwa – Ogród *Daraxy*) ze zbiornikiem wodnym i fontanną na środku i *Dār al-Āsād* (Pałac/Zespół Lwów) ze słynnym Dziedzińcem Lwów. Z zasady Al-Kardūdī przytacza teksty inskrypcji, zarówno religijnych jak i świeckich (np. fragmenty poetyckie), widniejących na zabytkach. Po spacerze po Grenadzie pisze: „przyglądałem się drzwiom domów i ich architekturze i stwierdziłem, że są bardzo podobne do drzwi domów muzułmańskich i bliskie architekturą do tych w Maroku” (s. 71).

Na koniec Al-Kardūdī streszcza krótko dzieje upadku arabskiej Andaluzji, podkreśla, że część kompleksu popadła w ruinę i zamyka opis słowami: „Wyszliśmy stamtąd pełni żalu nad losem, który spotkał [Alhambrę] i udaliśmy się do hotelu, pozostając między radością a smutkiem, zjednoczeni z tymi, którzy tu panowali i których pamięć nigdy nie przeminie” (s. 77).

Następnego dnia rano delegacja wyruszyła w dalszą podróż, do Sewilli (s. 78). Al-Kardūdī opisuje drogę, zwracając uwagę na plantacje winogron, fig oraz oliwek i stwierdzając, że obecnie Hiszpanie produkują to, czego nauczyli ich muzułmanie. Jednak, według niego, zniszczyli sady oliwne poprzez przy-

cinanie. Drzewa są krótkie, z nielicznymi gałęziami. „Jedno drzewo oliwne na naszych ziemiach równa się sześciu lub ośmiu u nich” (s. 79).

Wizyta w Sewilli trwała trzy dni. Miasto wywarło na Al-Kardūdīm duże wrażenie, ale i tu zwraca uwagę na jego podobieństwo do miast marokańskich.

⁷³ *Mušrik* – arab. „ten, kto przydaje Bogu współtowarzyszy”, politeista, w tym przypadku odpowiednik *kāfira*, „niewiernego”.

⁷⁴ Kompleks pałacowy budowany od połowy XIII w.; w języku polskim najobszerniejszym kompetentnym opisem Alhambry jest praca O. Grabara, *Alhambra*, Warszawa 1990.

Z zainteresowaniem opisuje także ruch statków po rzece Gwadalkiwir. Podróżnicy zwiedzili *Alkazar*, pałac władcy państwa Sewilli Al-Mu‘tamida Ibn ‘Abbāda (1040–1095). „Wyszliśmy z tego pałacu, zadowoleni z jego obecnego stanu, myśląc o oczyszczeniu go z brudu *mušrików* i jego powrót do poprzednich właścicieli” (s. 81). Kolejnym punktem zwiedzania był XV-wieczny tzw. Dom Piłata (s. 81–82), który autor określa jako „najpiękniejszą budowlę u nich” (czyli pewnie w Sewilli). I tutaj Al-Kardūdī wyraża żal, że budowla i otaczający ją wspaniałe park zostały utracone przez muzułmanów.

Ważnym punktem wizyty w Sewilli, przypominającym o jednym z głównych celów misji, było zwiedzania obozu (*mu‘askar*) oraz fabryki armat (s. 93–91). Obóz wyposażony był w punkt medyczny, kuchnię, pralnię i łaźnię. Musztrę hiszpańską Al-Kardūdī porównuje do marokańskiej i nie znajduje między nimi różnicy. Dalej opisuje koszary, podkreślając panujący tam porządek. Kolejnym punktem były stanowiska artyleryjskie – tu oczywiście następuje charakterystyka uzbrojenia armatniego. Dalej delegacja ogląda także stajnie oraz musztrę konnicy, którą Al-Kardūdī ocenia dużo niżej niż konnicę marokańską (s. 85)⁷⁵. Opis fabryki armat i amunicji oraz prochu jest dość szczegółowy.

Choć bez wątpienia poziom technologiczny i cywilizacyjny Hiszpanii nie dawał się porównać z Marokiem, to jednak Al-Kardūdī zauważył różnicę w tym zakresie pomiędzy Hiszpanią a innymi krajami europejskimi, którym Hiszpania bez wątpienia ustępowała. Ale nawet przy tej okazji pozwala sobie na komentarz, że Marokańczycy charakteryzują się większymi zdolnościami niż Hiszpanie, i zdaje się nie mieć większych kompleksów, jeśli chodzi o produkcję zbrojeniową, uspokajając sułtana co do sytuacji Maroka w tym zakresie (s. 90–91)⁷⁶.

Obóz w Sewilli był ostatnim punktem programu misji. Stamtąd Marokańczycy udali się następnego dnia znów do Kadyksu, a do Tangeru dołynęli po południu 30 grudnia 1885 r./23 *rabbi al-awwala* 1303 r.h. (s. 92). Pobyt w Hiszpanii trwał więc około półtora miesiąca.

Ostatnia część relacji to garść rozważań i ogólnych wrażeń z podróży. Al-Kardūdī twierdzi, że z radością wysiedli z fregaty w Tangerze, bowiem delegacji udało się zrealizować postawione przez sułtana zadanie (*wa-naḥnu fī ḡāyat as-surūr bi-qadā’ al-aḡrād wa-al-ma’arib wa-naḡāḥ mā ḥamalnāhu min al-maṭālib*, s. 92).

Dość ważny jest tu ostatni fragment własnego tekstu autora, gdzie podsumowuje sytuację w Europie (Hiszpanii) w kontekście bezpieczeństwa państwa.

⁷⁵ Aş-Şūlabī komentuje ten fragment, że jeśli Al-Kardūdī uważa, że wojsko marokańskie jest takie wspaniałe, to dlaczego nie było w stanie pokonać armii hiszpańskiej w 1860 r. w czasie wojny tetuańskiej (op.cit., s. 272).

⁷⁶ Por. komentarze: ‘A. aş-Şūlabī, op.cit., s. 273, 275; ‘A.M. al-Qaddūrī, op.cit., s. 89–90; H. Pérès, op.cit., s. 46.

Wszystkie opisane w relacji sprawy służą do wzmocnienia tzw. *isti'dād* – „gotowości” muzułmanów, rozumianej – zgodnie z jej koranicznym kontekstem (sura VIII, werset 60) jako przygotowanie zarówno do ataku, jak i obrony, zależnie od konieczności⁷⁷. Wynalazki, jakie opisał, należy uznać za oszukaństwo i ozdoby (*ḡurūr wa-zaḥraf*), nie stanowią bowiem w tej chwili faktycznego niebezpieczeństwa (s. 92). Większość późniejszych komentatorów odnosi to zresztą zarówno do wynalazków techniki, jak i instytucji, takich jak choćby muzea. Wynalazki nie świadczą o ich wyższości, lecz wprost przeciwnie – doprowadzą do ich upadku⁷⁸.

Zwieńczeniem relacji jest obszerny cytat o charakterze czysto apologetycznym z dziejów Andaluzji *Ġannat ar-riḡā fī taslīm li-mā qadarahu Allāh wa-qaḏā* [Ogród radości. O poddaniu się temu, co Bóg przeznaczył i zaplanował] autorstwa Ibn 'Aṣīma (zm. 1426).

Zakończenie

Relacja Al-Kardūdīego to interesujący dokument polityczny i kulturowy z czasów schyłku państwa marokańskiego na krótko przed narzuceniem protektoratu francuskiego w 1912 r. W opisie podróży, który w żadnym wypadku nie jest typem itinerarium, lecz relacją z misji dyplomatycznej czy wprost szpiegowskiej, dostrzec można kilka charakterystycznych cech opisujących stan umysłów marokańskich w epoce Al-Ḥasana II. Choć minęło już ponad pół wieku od pierwszej wielkiej klęski Marokańczyków nad Īslī w 1844 r. i kolejnej w wojnie tetuańskiej, elity polityczne nie wierzyły w swoją słabość, a wszelkie zarzuty na ten temat traktowały jako przejaw złej woli. Al-Kardūdī, dostrzegając niewątpliwie wyższość technologiczną Hiszpanii nad Marokiem, wolał żyć mitami i porównywać niewątpliwie słabiej rozwiniętą Hiszpanię do innych, wyżej stojących pod tym względem państw europejskich. To zresztą dowodzi moim zdaniem, że ostateczna wersja tekstu musiała powstać rzeczywiście około 1890 r. – wtedy Al-Kardūdī był już po kolejnych zagranicznych misjach – do Francji i Włoch.

Innym mitem był mit kulturowy arabskiej Andaluzji. To, co najwspanialsze w Hiszpanii, to pozostałości po dawnej chwale islamu na Półwyspie Iberyj-

⁷⁷ Szczegółowo na temat tej teorii por. A. al-'Ammārī, *Nazariyyat al-isti'dād fī al-muwāḡaha al-ḥaḏāriyya li-al-isti'mār: Al-Maḡrib namūda*, an, Herndon 1997.

⁷⁸ Por. 'A.A. al-'Urwī, op.cit., s. 294. Ten ambiwalentny stosunek do zachodnich osiągnięć był bardzo charakterystyczny dla okresu rozwojowego zachodniej kolonizacji świata muzułmańskiego, por. P.C. Brodeur, *Christianity and Islam*, [w:] *Encyclopedia of Islam and the Muslim World*, red. R.C. Martin, New York 2004, s. 147.

skim – nie tylko zresztą cuda architektury w Kordobie, Grenadzie i Sewilli, ale również pewne osiągnięcia np. w zakresie rolnictwa. Czasem jednak Al-Kardūdīemu trudno ukryć podziw – jak choćby w przypadku środków lokomocji czy oświetlenia miast.

W przywoływanej wyżej pracy Peter Wien twierdzi, że Al-Kardūdī bardziej był zainteresowany nowoczesnymi fortyfikacjami niż pozostałościami muzułmańskiej przeszłości⁷⁹. Wydaje się, że badacz nie całkiem ma rację. Kwestia uzbrojenia była, jak już pisałem, najprawdopodobniej jednym z zadań zleconych misji przez sułtana. Należy podkreślić, że praca Al-Kardūdīego to, jak wspomniałem, raczej „raport” – *taqyīd* niż „opis podróży” – *riḥla*. Bez względu zatem na osobiste zainteresowania, których tak naprawdę nie znamy, w raporcie musiały się znaleźć przede wszystkim odpowiedzi na kwestie interesujące władcę w kontekście jego działalności „dżihadowej”.

Tenże sam badacz twierdzi, że Al-Kardūdī pozostawał raczej obojętny wobec ludzi Zachodu⁸⁰. Tu również pozwolę się z nim nie zgodzić – dowody na to, że jest inaczej, starałem się przytoczyć powyżej. Marokańczyk dość często nazywa Hiszpanów „niewiernymi”, choć rzeczywiście z reguły pisze o nich po prostu „chrześcijanie”. W cytacie z Ibn ‘Āšima pojawia się określenie chrześcijaństwa jako „podłej religii” (*dīn ḥabīṭ*, s. 95). Pośrednio widać także pretensje o zajęcie ziem muzułmańskich, a kilka razy autor wyraża nadzieję, że tereny te kiedyś powrócą w ręce dawnych właścicieli. Choć faktycznie trudno byłoby napisać o nim, że nienawidził Hiszpanów, czy szerzej Europejczyków lub chrześcijan, to jednak często starał się umniejszać ich osiągnięcia, a swój podziw dla niektórych zdobyczy cywilizacyjnych bardzo starannie ukrywał.

Praca Al-Kardūdīego powinna być traktowana raczej jako tekst polityczny niż literacki i jest świadectwem swego rodzaju fałszywej świadomości elit marokańskich pod koniec XIX w. Bez wątplenia ta fałszywa świadomość wielkości walnie przyczyniła się do klęski, którą zapewne wielu przedstawicieli marokańskich elit politycznych i intelektualnych w głębi duszy przeczuwało.

Bibliografia

Abitbol M., *Histoire du Maroc*, Paris 2009.

‘Alūs Y.S., ‘A.A. ar-Raḡrāḡī, *Fihris al-maḥṭūṭāt al-‘arabiyya al-maḥfūza fī al-Maktaba al-‘Āmma bi-ar-Ribāṭ. Al-Qism at-ṭānī* (1921–1953). *Al-Ġuz’ at-ṭānī*, [Ar-Ribāṭ] 2001.

Al-‘Urwī ‘A.A., *Al-Uṣūl al-iḡtimā’iyya wa-at-ṭaqāfiyya li-al-waṭaniyya al-maḡribiyya 1830–1912*, Ad-Dār al-Bayḍā’-Bayrūt 2016.

⁷⁹ P. Wien, op.cit., s. 57.

⁸⁰ Ibidem.

- Al-'Ammārī A., *Nazariyyat al-isti'dād fī al-muwāğaha al-ḥaḍāriyya li-al-isti'mār: Al-Mağrib namūda, an*, Herndon 1997.
- Al-Kardūdī A., *Tarğamat al-mu'allif*, [w:] A. A. al-Kardūdī, *At-Tuḥfa as-saniyya li-al-ḥaḍra al-Ḥasaniyya bi-al-Mamlaka al-Işbanyūliyya*, Ar-Ribāt 1963.
- Al-Kardūdī A. A., *At-Tuḥfa as-saniyya li-al-ḥaḍra al-Ḥasaniyya bi-al-Mamlaka al-Işbanyūliyya*, Ar-Ribāt 1963.
- Al-Kardūdī M., *Kaşf al-ğumma fī bayān anna ḥarb an-nizām ḥaqq 'alā ḥaḍihi al-umma*, Fās 1885.
- Al-Manşūrī 'A.Ş., *Al-Muḥāwalāt ad-diblūmāsiyya al-mağribiyya li-al-ḥadd min muşkilat al-ḥimāya al-qunşuliyya ba'd Mu'tamar Madrīd (1880-1888) min ḥilāl al-waṭā'iq al-maḥzaniyya*, „Kān at-Tāriḥiyya” 2017, nr 35.
- Al-Qaddūrī 'A.M., *Sufarā' mağāriba fī Urubbā 1610-1922*, Ar-Ribāt 1995.
- Al-Qayṭūnī I.I.M., *Mu'ğam al-maṭbū'āt al-mağribiyya*, Salā 1988.
- Al-Wardānī 'A.I.S., *Ar-Riḥla al-andalusīyya*, Tūnus 1984.
- An-Nāşirī A., *Kitāb al-istiğşā li-aḥbār duwal Al-Mağrib al-Aqşā*, Bayrūt 2010.
- An-Nāşirī A.I.H., *XIX-wieczne Maroko w Kitāb al-istiğşā*, tłum. z j. arabskiego, wstęp, oprac. i przypisy M.M. Dziekan, Łódź 2018.
- Analectes sur l'histoire et la littérature des Arabes d'Espagne*, red. W. Wright, Vol. 1, Leyde 1855.
- Aş-Şābbī M., *An-Nuḥba al-maḥzaniyya fī Mağrib al-qarn at-tāsi' 'aşar*, Ar-Ribāt 1995.
- Aş-Şaykar M., *Al-Ḥadāta bi-şīğat al-istikrāh*, „Aṭ-Ṭaqāfa al-Mağribiyya” 2018, nr 38.
- As-Simlālī 'A., *Al-l'ām bi-man ḥalla bi-Marrākuş wa-Ağmāt min al-a'lām*, Ar-Ribāt 1993.
- Aş-Şūlabī Ḥ., *Na'ariyyat at-ta'Ēdīð fī al-fikr al-ma'ribī (1844-1944)*, Bayrūt 2010.
- At-Tāzi 'A.H., *At-Tāriḥ ad-diblūmāsi li-Al-Mağrib min aqdam al-uşūr ilā al-yawm*, Ar-Ribāt 1989.
- Az-Ziriklī Ḥ.D., *Al-A'lām*, Bayrūt 2002.
- Bayham M. µ., *Al-Ḥalqa al-mafqūda fī tāriḥ al-'Arab*, Mişr 1950.
- Benoist-Méchin J., *Histoire des Alaouites (1268-1971)*, Paris 1994.
- Brodeur P.C., *Christianity and Islam*, [w:] *Encyclopedia of Islam and the Muslim World*, red. R.C. Martin, New York 2004.
- Castellanos M.P., *Historia de Marruecos*, Tānger 1898.
- Conférences de Madrid 1880 19 mai-3 juillet (droit de protection au Maroc)*, Madrid 1880.
- Dziekan M.M., *Muzea w świecie arabskim. Rekonesans*, „Zarządzanie w Kulturze” 2012, t. 13.
- Dziekan M.M., *Dwa takrzy do Kitab al-istiksa Ahmada Ibn Chalida an-Nasiriego*, [w:] *Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Tetrycz-Puzio, Słupsk 2016.
- Dziubiński A., *Historia Maroka*, Wrocław 1983.
- Ettinghausen R., Grabar O., Jenkins-Madina M., *Sztuka i architektura islamu*, Warszawa 2007.
- Ġarīṭ M., *Fawāşil al-ğumān fī anbā' wuzarā' wa-kuttāb az-zamān*, Fās 1347 h. (1928/1929).
- Garrido Guijarro Ó., „Aproximación a los antecedentes, las causas y las consecuencias de la Guerra de África (1859-1860) desde las comunicaciones entre la diplomacia española y el Ministerio de Estado”, rozprawa doktorska, Instituto Universitario General Gutiérrez Mellado - UNED, Madrid 2014.
- Gil P.J., Garrido Guijarro Ó., *Santa Cruz de Mar Pequeña-Ifni en las relaciones hispanomarroquíes*, „Anuario de Estudios Atlánticos” 2015, nr 61, <http://anuariosatlanticos.casade-colon.com/index.php/aea/article/view/9301>.
- Grabar O., *Alhambra*, Warszawa 1990.

- Hace 125 años. 1885 Estancia en Cádiz de la embajada marroquí*, „Diario de Cadiz”, 24.11.2010, https://www.diariodecadiz.es/efemerides/Estancia-Cadiz-embajada-marroqui_0_426857313.html.
- Ḥarakāt I., *Al-Mağrib ‘abr at-tārīḥ*, Ad-Dār al-Bayḍā’ 1994.
- Ibn Sūda ‘A.S., *Dalīl mu‘arriĒ Al-MaĒrib al-Aqṣā*, Bayrūt 1997.
- Ibn Sūda ‘A.S., *Ithāf al-muṭālī’ bi-wafayāt a’lām al-qarn at-tālīt ‘aṣar wa-ar-rābi’*, Bayrūt 1997.
- Ibn Zaydān ‘A.R., *Al-‘Alā’iq as-siyāsiyya li-ad-dawla al-‘alawīyya*, Ar-Ribāṭ 1999.
- Ibn Zaydān ‘A.R., *Ithāf a’lām an-nās bi-„amāl aḥbār ḥāḍirat Miknās*, Al-Qāhira 2008.
- Kaḥḥāla ‘U.R., *Mu‘am al-mu‘allifin*, Bayrūt 1957.
- Koran, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986.
- Kowalska M., *Średniowieczna arabska literatura podróżnicza*, Warszawa–Kraków 1973.
- Lakhdar M., *Al-Kardūdī, Abū ‘Abd Allāh Muḥammad B. ‘Abd al-Kādir B. Aḥmad al-Gulālī al-Ḥasanī asl-Idrīsī*, [w:] *The Encyclopaedia of Islam*, CD-ROM Edition v.1.1., Leiden 2001.
- Laroui A., *Les origines sociales et culturelles du nationalisme marocain, 1830–1912*, Paris 1977.
- „La Verdad: diario de la mañana”, 29.12.1885.
- Lewicka M., *Rifā’a Rāfi’ at-Ṭaḥṭāwī. Mistrz „riḥli” w służbie „an-nahdy”*, „Litteraria Copernicana” 2019, nr 1.
- Ma’amat al-Mağrib*, Salā 2004.
- Miège J.-L., *Le Maroc et l’Europe (1830–1894)*, Rabat 1989.
- Mi’nīnū ‘I.M., *Ihtimām Al-Ġū’aydi bi-waṣf ṣanā’i’ Al-Faraṅṅ wa-ḥiyalihim al-‘ağiba istiğābatan li-rağbat an-nuḥba al-mağribiyya al-wā’iyya*, „Da’wat al-Ḥaqq” 1998, nr 337, <http://www.habous.gov.ma/daouat-alhaq/item/8356>.
- Moreno Conde M., *El Instituto de Valencia de Don Juan y el origen de sus colecciones arqueológicas*, <http://www.man.es/man/dam/jcr:9ee6c29a-718a-4021-bb39-fec-46da323d4/man-bol-2017-35-179.pdf>.
- Newman D., *Myths and Realities in Muslim Alterist Discourse: Arab Travellers in Europe in the Age of the Nahda (19th C)*, „Chronos” 2002, nr 6.
- Pennel C.R., *Morocco since 1830. A History*, New York 2000.
- Pères H., *L’Espagne vue par les voyageurs musulmans de 1610 a 1930*, Paris 1937.
- Recepcion de la embajada marroqui*, „La Paz: periódico de noticias, avisos y fomento de la provincia de Murcia” 1885, nr 18, 8396, 15.12.1885.
- Recepcion de la embajada marroqui*, „Lau-buru: diario de Pamplona”, 16.12.1885.
- Rivet D., *Histoire du Maroc de Maulay Idrīs à Mohammed VI*, Paris 2012.
- Sękowski P., *Chrystologia arabska. Pierwsze syntezy wyznań pochalcedońskich*, Gliwice 2016.
- Simón L.D., *El cólera de 1885 en Madrid: catástrofe sanitaria y conflicto social en la ciudad epidemiada*, [w:] *Veinticinco años después. Avances en la Historia Social y Económica de Madrid*, Vol. 1, Madrid 2014.
- Stępniewska-Holzer B., *Muhammad Ali. Narodziny nowoczesnego państwa egipskiego*, Wrocław 1978.
- Stierlin H., *Islam od Bagdadu do Kordoby. Wczesne budowle od 7 do 13 stulecia*, Warszawa 1997.
- Vilar P., *Historia Hiszpanii*, Warszawa 1991.
- Wien P., *Arab Nationalism: the Politics of History and Culture in the Modern Middle East*, London 2017.

Aḥmad al-Kardūdī and His Journey to Spain (1885). Political and Cultural Dimensions

Summary

The article is devoted to Aḥmad al-Kardūdī, a Moroccan official in the second half of the nineteenth century, and his state and diplomatic activities, with particular emphasis on the account he wrote for Sultan Al-Ḥasan I (ruled 1873–1894) from the 1885 expedition to Spain, which had been published for the first time in 1963 under the title *At-Tuḥfa as-saniyya li-al-Ḥadra al-Ḥasaniyya bi-al-Mamlaka al-Iṣbanyūliyya* [Shining Gift for His Majesty Al-Ḥasan about the Kingdom of Spain]. This report often is included into Arab travel literature. It is not only a report on the tasks that the ruler set before the diplomatic mission of which Al-Kardūdī was a member, but also an image of the social and political consciousness of Moroccan elites associated with power of the West in times of active attempt at reforms undertaken by the ruler. Unfortunately, these attempts had little effect. The delegation was received in audience by Regent Maria Krystyna, also visited the capital of Spain and the most important Andalusian cities, but the author himself, probably on the orders of the Sultan, was also very interested in the military achievements of the Spaniards. *The Gift*, written in rhyming and rhythmic prose, can be treated as a literary work (although the author probably did not intend to), and simultaneously an example of an original, official, court document in the shape of a diplomatic report addressed to the ruler.

Keywords: Aḥmad al-Kardūdī, Morocco, Spain, Politics, journey, diplomacy

Ахмад аль-Кардуди и его путешествие в Испанию (1885 г.). Политические и культурные аспекты

Резюме

Статья посвящена фигуре Ахмада аль-Кардуди, марокканского чиновника второй половины XIX века, а также его государственной и дипломатической деятельности, с особым акцентом на отчете, который он написал для султана Аль-Хасана I (правил 1873–1894) из экспедиции 1885 года в Испанию. Текст был впервые опубликован в 1963 году под названием *Ат-Тугфа ас-санийя ли-аль-Хадра аль-Хасанийя би-аль-Мамлака аль-Исбаниюлийя* [Сияющий подарок Его Величеству Аль-Хасану о Королевстве Испания]. Этот отчет часто включается в арабскую путешественную литературу. Это не только отчет о выполнении задач, которые правитель поставил перед дипломатической миссией, членом которой был Аль-Кардуди, но и образ общественного и политического сознания марокканских элит, связанных с властью, силы Запада во

время активной политики реформ, предпринятых правителем. К сожалению, эти попытки оказались малоэффективны. Делегация была принята на аудиенции регентшей Марией Кристиной, также посетила столицу Испании и важнейшие андалузские города, но сам автор, вероятно, по приказу султана, также очень интересовался военными достижениями испанцев. *Подарок*, написанный рифмованной и ритмичной прозой, может рассматриваться как литературное произведение (хотя автор, вероятно, не имел такого намерения), и в то же время образец оригинального официального судебного документа в виде дипломатического рапорта для правителя.

Ключевые слова: Ахмад аль-Кардуди, Марокко, Испания, Политика, путешествие, дипломатия